

2

# PAMIĄTKA ŻYCIA

S. P. JX. ANDRZEJA

P O H L A

PIERWSZEGO w PANSTWIE ROSSYYSKIM JENERALNEGO  
WIZYTATORA ZGROMADZENIA XX. MISSYONARZOW i SIOSTR MIŁOSIERDZIA.

---

---

w W I L N I E

w Drukarni Dyecezalney przy Kościele ś. Kazimierza.

---

1 8 2 1.

---

In memoria æterna erit justus: ab auditione mala non timebit. *Psal. 111.*

---

## NAYMILSI BRACIA!

*Gdy chwalebny zwyczajem wprowadzono jest: że corocznie okolném pismem albo nowe godne pamięci wydarzenia podają się do wiadomości, albo się ponawiają i przypominają dawne pożyteczne uwagi; za obowiązek sobie poczytałem w smutnym wypadku nie dawnego zeyścia JX. Pohla Wizytatora, pamiętkę życia Jego zapisać, i do wiadomości wszystkich Braci Zgromadzenia Sgo Wincentego, i Siostr Miłosierdzia w tuteyszey Prowincyi mieszkających przesłać — Swięża pamięć tego cnotliwego Kapłana, pobożnego Missyonarza i naśladowcy Świętego Wincentego a Paulo, wiele nam uwag godnych pamięci i cnót do naśladowania podaje. Nadzieja w Bogu, że pamiętka Jego w Xzędze szczęśliwey wieczności*

*jest zapisana — In memoria æterna erit justus: Do nas należy: żebyśmy i tu na ziemi dobre imię na które w życiu zasłużył, w pamięci i w sercach naszych zachowując, oraz następcom podając, od opacznych w potomności opinii ochraniali, lubo sam w Bogu zeszyły dostateczną ma w cnocie i w zasługach swoich ochronę — ab auditione mala non timebit.*

Ru 1821. Stycznia 3,  
w Wilnie.

X. J. Stankonowicz zastępca  
Wizyt: Zgromadzenia mpp.

**X**iądz Andrzej Pohl urodził się w 1742. roku z *Jana i Elżbiety Pohlów* Szlachetnych Obywateli Miasta Łowicza w Polsce. — Pod dozorem tychże rodziców wychowany, za przewodnictwem swoiego Oycy, odbywał pierwiastkowe nauki w tymże mieście Łowiczu wedle tamtoczasowego trybu — Młodość przy czulej rodzicielskiej troskliwości regularnie przepędzona, i dalsze życie w porządku utrzymywane, oszczędziły w nim zdrowie, czerstwość, i wspaniałą postać, które mu do sędziwego wieku towarzyszyły. — Zaszczepiona pobożność przez rodziców, i dobrym ich przykładem w młodocianym sercu i duszy ugruntowana, utworzyła w nim chęć poświęcenia się wyższym naukom w takim powołaniu i stanie, w którym rozumiał, że i do własnego postępu znajdzie pomoce, i dla drugich w czasie może się stać użytecznym — W roku więc siedmnastym wieku swego, po wielokrotnych naleganiach i prośbach, wymógł wręście na Oycu swoim, że go sam, jak niegdyś Abraham młodego syna Izaaka, zawiózł, i na ofiarę oddał. — Z Łowicza do Warszawy przywieziony, wedle żądania, przyjęty został do Zgromadzenia XX. Missyonarzów, w którym na ten czas przy buduiącej regularności, pod naczelnictwem uczczonych później w publicznych pismach pamiętką Missyonarzów, Sliwickiego, i Siemińskiego, oraz inszych wziętych z nauki mężów, nauki kwitnęły. — Tam wedle przepisów Zgromadzenia przyjęty na próbę, odbył dwóletnie Seminarium pod ścisłym dozorem swego Dyrektora — Po skończoney próbie, cnotliwy i regularny młodzieniec, za godnego od Zwierzchności uznany, uczynił zwyczajne w Zgromadzeniu śluby; *vota Simplicia* — Po czém do wyższych nauk w Domu Warszawskim przeznaczony, Filozofii i Teologii kurs odbył, tudzież do Prawa Kanonicznego, Historii Kościelney, Wymowy Duchowney, i dalszych nauk powołaniu swemu właściwych z pożytkiem przyłożył się —

Szcześliwa pamięć, prędkie i żywe obięcie rzeczy i jéy stosunków, a do tego ochota i pilność w przykładaniu się do każdego naukowego obiektu, posłużyły młodemu do znacznego w krótkim czasie postępku, tak dalece, że z nacylniejszemi w spół-uczniami o prym mógł się ubiegać — Czego dowodem jest dosyć rychłe w młodym wieku awansowanie na stopnie Duchowne, i dopełnianie publicznych obowiązków — W roku bowiem 1761. przyjąwszy mniejsze święcenia stopnie *Minores Ordines* w roku 1764. wieku swego 22. został Subdyakonem, i wkrótce, na stopień Dyakonaństwa był posunięty — W tymże zaraz roku, już w stopniu Dyakona wysłany od Zwierzchności do Wilna na Professora w Seminarium Diecezjalnym, młody jeszcze nauczyciel zaczął z podziwieniem i ukontentowaniem udzielać światła drugim, którego nabył.

Przymioty niepoślednie, nie mogły długo ukrywać się w zaciszu — Zwyczajem owych czasów XX. Jezuiti Collegium Sgo Jana, i inne Zgromadzenia Zakonne zapraszali na publiczne dysputy, na których młody Pohl z zadziwieniem uczoney publiczności, z zaszczytem Zgromadzenia swojego, i z osobistą zaletą popisywał się — Xiąże Massalski Biskup na tenczas Wileński ukontentowany z nauk, i dobrego prowadzenia Kleru Diecezji swojej, świadkiem oraz będąc talentów Pohla publicznie okazujących się, szczególne względy i respekt dla niego okazywał. — Chcąc zaś widzieć go w wyższym stopniu i powadze, zmusił prawie, że w roku 1765. a wieku swego 23. jeszcze nieskończonym, i za dyspensą w Wilnie na Kapłana poświęconym został. Później, gdy po kassacie Zgromadzenia Jezuitckiego Kommissya Edukacyjna na wakujące Katedry Akademij Wileńskiej, wezwała ze Zgromadzenia XX. Missyonarzów Hussarzewskiego i Kalińskiego, Xiąże Massalski usilnie nalegał, aby też X. Pohl zaiął się jakowym obiektem w teyże Akademii — Lecz ten uważając potrzebę i dobro Zgromadzenia, przeniósł one nad własne wyniesienie i chwałę.

Po trzech leciech pobytu w Wilnie, gdy na zdrowiu cierpieć począł, z przyczyny ciągłej naukowej pracy, za radą Lekarzy do Siemiatycz, na mieszkanie był przesłany — Tam przy Prefe-

4

kturze Kościoła z zbudowaniem i ukontentowaniem Szlachetney Parafij i wszystkich utrzymywanej, moralno-religiynych zaprowadzeń pamiątkę zostawił — Później Urząd Assystensa w tymże domu z pożytkiem i satysfakcją Zgromadzenia sprawując, lat sześć przepędził — Większą jednakże część tego czasu strawił na Missyach, czyli nauczaniu prostaczków prawd wiary, moralności Chrześciańskiej po wiejskich Parafialnych Kościołach, co powołania Missyonarskiego naycelnieyszym jest obowiązkiem — Kazania jego, które na tenczas miewał, już z druku wyszłe pod tytułem Missyinych, lubo w stylu prostym, i do słuchacza zastosowanym pisane, ducha iednak i namaszczenia, oraz przy żywości, rozsądney gorliwości cechę okazujące, dowodem są gruntowney jego nauki, ciągley pracowitości, i rostopney gorliwości, jeszcze w młodym wieku.

Zwierzchność Zgromadzenia, mianowicie JX. Siemiński już pod tę porę Wizytator, i razem Superyor Domu Warszawskiego, będąc zatrudniony interesami domów całej, i tak obszerney Prowincyi, jaka na tenczas była, a znając dobrze usposobienia ś. p. Pohla, wezwał go z Siemiatycz do domu Warszawskiego, i pod tytułem Urzędu Assystensa, rząd mu Duchowny, naukowy, i ekonomiczny domu bezpiecznie powierzył — Nie zawiódł Pohl dobrego rozumienia, i zaufania swojego naczelnika — Regularność w domu, postępek młodzieży w Duchownym i naukowym względzie, karność przyzwoita, miłe wzajemne pożycie współbraci, przykładne Missyonarzów wszędzie znalezienie się, zadziwiały i budowały Warszawę, a X. Pohlowi, jako rządcy domu, i pierwszemu po Wizytatorze naczelnikowi, jednalą poważenie i chwałę.

Geniusz płodny w plany i proiekta, gdzie postrzegał nadzieję pomnożenia dobra dla Zgromadzenia, nie opuszczał okazji — Tak, trzymając rząd domu Warszawskiego, ciągle prawie utrzymywał fabryki znaczne, stawiając kamienice i wspaniałe domy — Zawsze jednak trafiał utrzymać kalkuł ekonomiczny tak dobrze: że mimo nie uchronnych fabrycznych wydatków, zwyczajne potrzeby domu i Zgromadzenia liczne opatrywał bez szukania kredytu, i zadłużenia domu. — Jeżeli dom Warszawski miał, lub dotąd ma jakie-

kolwiek ztąd korzyści, są one starania i pracy X. Pohla pamiętką. — Oprócz domowych zatrudnień, zewnętrzne interessa Zgromadzenia własnego i domów Siostr Miłosierdzia, często nadarzały potrzebę udawania się osobiście do Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego, który go zawsze względami i uprzejmą ponawnością łaskawie szaszczycał, a to w przytomności niekiedy rozmaitych wysokiej rangi osob. Dowcip, przytomność, rozsądne znalezienie się w okolicznościach, i cnota, jednały dla niego zaletę u wszystkich. — Ztąd znany Senatorom i naywyższego stopnia osobom w Polsce, i w W. Xstwie Litt: i od nich poważany — Ztąd w interesach łatwy wstęp i pomoc w dalszym nawet czasie.

Po przemieszkaniu przez sześć lat w Warszawie z chwałą, gdy dom Wileński Montis Salvatoris! zapotrzebował doświadczonego rządcy i Superyora: Zwierzchność Zgromadzenia obróciła oczy na X. Pohla, i lubo nie mało zmartwienia czuła z jego oddalenia; potrzebą jednak zagnona, przeznaczyła za Superyora do Wilna — W roku więc 1782. obiał rząd domu Wileńskiego, gdzie znalazł obszerny plac pełen twardych trudności i zawiłych interesów, które jednakże męstwem, pracą, czułym staraniem, i gdzie potrzeba wyciąga z expensem ułatwiając dom ku zupełnemu prawie upadkowi nachylony podźwignął — Oprócz bowiem wielu inszych prawnych interesów, wszystkie prawie funduszowe majątki, place, i ledwo nie same mury domu znalazł przywilejami kaduka na ten czas zagęszczonemi, obłożone, i zaprzeczone — Zręczność atoli X. Pohla, i czynna troskliwość wszystko eliberowała, oswobodziła, i ocaliła.

Krytyczny stan interesów domu Wileńskiego, dał powód ś. p. Pohlowi do pilnego czytania, gruntownego zrozumienia, i znajomości prawa Krajowego, która zadziwiała niekiedy uczoną Palestre — Jednakże mimo takową znaiomość, miał tę delikatuość sumnienia, iż, żeby nie uchybić sprawiedliwości, i z nią się nie ominąć, nie przestawał na swoim zdaniu i rozumieniu; ale się radził Mecenasów, których znajomości prawa, cnocie, i summienności mógł bezpiecznie zaufać — Z niemi rad częstokroć konwersował, i w trudniejszych zawiłościach światła szukał.

Po ułatwieniu ważniejszych zewnętrznych interesów Zgromadzenia, zajął się pilnie pomnożeniem pożytków, i wewnętrzną melioracją samego domu — Za jego staraniem stanęła piękna kamienica w Wilnie na przedmieściu Subocz, w tey myśli erygowana, że dla domu znaczne corocznie korzyście przynosić będzie — Sam dom Montis Salvatoris w wielkiej części pomieszkań niedogodny dla wielości drzewa wewnątrz budowy zawsze niebezpieczeństwu uległy, X. Pohlowi winien przeistoczenie, uporządkowanie, i terazniejszą dogodność — Podobnież zamknięcie wielu placów w cyrkumferencyi domu, przedtem otwartych, oraz erekcyja wielu gospodarskich budowłów, jego pracy i starania są pamiątką. — Po folwarkach funduszowych erekcyje także gospodarskich wygodnych budowłów, pomnożenie krescencyi, i ulepszenie we wszystkim ekonomiki, zajmowały jego troskliwość.

Lecz kiedy jedna ręka pilnie zatrudniała się ułatwieniem interesów domu, ulepszeniem gospodarki, i pomnożeniem wygody; druga niemniej silnie pracowała około wzniesienia i ukształcenia moralnego i politycznego stanu Zgromadzenia — Pomnożeniem albowiem nauk, usposobienie młodzieży do obowiązków powołania, i do usłużenia publiczności, tak w duchownym, jako i cywilnym względzie, na co znacznych nawet wydatków nie oszczędzał, troskliwość o wzrost, i wziętość swojego Zgromadzenia, o jego honor i sławę, przez czterdzieście prawie lat przełożęństwa w Wilnie, dowodziły naleybszych chęci X. Pohla — A chociaż skutek nie zawsze odpowiadał jego zamiarom i troskliwości: sama jednak chęć i gorliwość dowodnie okazywana, na nieśmiertelną pamięć i wdzięcznośću Missyonarzów zasłużyła — Następne wypadki rzecz tę wyjaśniają i dowodzą.

Gdy w roku 1794. Xstwo Litt: do Państwa Rossyjskiego przyłączone zostało; domy też Zgromadzenia w Litwie, na Rusi, i za Dźwiną będące od Prowincyi Polskiej zupełnie oddzielone, udziałną uformowały Prowincyą — Nie mając zaś blisko przez dwa lata naczelnika, któryby porządek utrzymał, potrzebom zaradzał, i interessa publiczne ułatwiał, zaczęły wzywać X. Pohla, i do niego się udawać, aby



rząd Prowincyi przyjąwszy, zajął się ogólnym oney urządzeniem, i załatwianiem potrzeb — Do czego też JWW. Biskupi, w których Dyecezyach rząd Seminarjów Missyonarzom był poruczony, żądaniem swoim przyłożyli się i skłonili — W roku więc 1796. głosem Biskupów, i wszystkich domów wezwany, przyjął urząd Wizytatora Zgromadzenia XX. Missyonarzów i Siostyr Miłosierdzia w Prowincyi Litewskiej, zaczął ony sprawować, i przez rząd Krajowy za jeneralnego naczelnika uznany, do końca życia godnie obowiązki jego dopełniał.

Okoliczność uformowania się oddzielney Litewskiej Prowincyi, i ztąd potrzeba udzielnego Wizytatora, otworzyły dla ś. p. Xdza Pohla plac gorliwości, starania, i pracy, gdzie nie zbywało na rozmaitych trudnościach i przeciwnościach — Już jako Wizytator myśleć musiał o potrzebach i interesach każdego domu, o obowiązkach Zgromadzenia [publicznych i prywatnych, o dostarczeniu osób odpowiednich tymże obowiązkom — Zgoła o tym wszystkim, do czego Zgromadzenie z Instytutu i powołania swojego, lub z szczególnych funduszowych opisów jest obowiązane — A że dla przecięcia wszelkiej komunikacyi, z niskąd pomocy mieć nie mógł; ztąd wynikła potrzeba powiększenia liczby osob, pomnożenia studiów, i edukowania liczney młodzieży, żeby Zgromadzenie w osoby opatrzone, odpowiadało swojemu powołaniu — Że zaś dom Wileński jako już gniazdo i Matrix całej Prowincyi, nie był w stanie z funduszu swego utrzymać i edukować odpowiedney potrzebie liczby; przemyślna X. Pohla troskliwość szukała, i znalazła sposob — Oprócz bowiem Seminarjum, i pomnożonych studiów w domu Wileńskim, zakłada najprzód w Krasławie *Seminarium minus*, gdzieby młodzież okazująca chęć do powołania Missyonarskiego przez nabywanie początkowych nauk przyspasabiając się, i w pobożności ćwicząc się ducha swojego doświadczała — Później w roku 1800. w domu Zasławskim formalne Seminarium otwiera — Toż w roku 1814. rzecz na Konwent wprowadza, i dowiódłszy potrzebę stanowi, aby w domu Smiłowickim *Seminarium minus* regularnie się utrzymywało —  
 Artic: 15. Naostatek: na Kowencie roku 1815. Seminarium w do-

mu Zasławskim wznawia, oraz studia Filozofij, Teologij etc. zakłada.

W rządzeniu Zgromadzeniem troskliwy naczelnik, na wszystko czuły i baczny, niczego nie opuszczał, czego wyciągał dobry porządek, ustawy Zgromadzenia, i utrzymanie pierwiastkowego ducha. — Co osłabionego wzmocnić, co skrzywionego sprostować, co z prawideł i przepisów wyszło, zwrócić, i do należytey kolei naprowadzić, za naysciślejszy miał obowiązek urzędu swojego. — Świadkiem tego jest wspomniany Konwent roku 1814. w Wilnie odbyty, w którego ustawach duch i gorliwość ś. p. Xdza Pohla w całej swej mocy i obszerności wydaia się.

Com nie raz wspomniał o czułości i troskliwości ś. p. Wizytatora o dobro Zgromadzenia, tu choć krótko wyjaśnić winienem — Oprócz wizyt, i Konwentu nie raz wspomnionego, wymagał, aby mu często dawano rapporta, o stanie domów, o osobach etc. Ilekroć zaś odebrał wiadomość o jakiej nieregularności, lub wypadku, z którego Zgromadzenie mogło ponosić jaką szkodę, lub tracić z swoiey więzi; ubolewał nad tym aż do rozrzewnienia — Widziałem nie raz Starca zalanego łzami, któremi Zgromadzenie z płam zaciągnionych obmywać zdawał się — Lecz na tym nie przestając, używał wszelkich szrodków do zapobieżenia złemu służących — Zawsze jednak z taką rostopnością i uprzejmością, iż każdy poczytał go raczy za Oycę, niżeli za Naczelnika powagi swoiey używającego — Lubo i tey czasem mężnie użył, kiedy dobro Zgromadzenia tego wyciągało.

Z podobną gorliwością i troskliwością czuwał zawsze nad interessami, osobami, i stanem domów Zgromadzenia Siost Miłosierdzia, które (śmiało mówić mogę, bom jest naocznym świadkiem wszystkiego) utraciły w nim troskliwego Opiekuna, czulego o ich duchowne i doczesne dobro naczelnika, i szczerze kochającego Oycę.

Niespracowany w swoim urzędzie, w kalectwie nawet, któremu od roku 1808. uległ, odbywał wizyty odległych w Prowincyi domów — I w ostatniej już słabości z tym się oświadczał — O! gdy-

by można, skrzydłami bym poleciał dla Zwizytowania nie których domów.

Znany dobrze z swej nauki i doświadczenia JWW. Biskupom Diecezjów w Imperyum Rossyiskim będących, i od nich poważany, wzywany bywał do rady, i urzędzenia Seminaryów Dyecezalnych — Gdzie zaś Zgromadzenie użyte było do rządu i dawania nauk po rzeczonych Seminaryach, czułym był, aby dopełniane były świątobliwe zamiary, i chęci gorliwych Pasterzy. — Czuwał, aby oprócz nauk, dobry przykład nauczycieli, porządek i karność, ćwiczenia duchowne, i zdrowa praktyczna moralność, jako druga istotna część zamiaru Seminaryów usposabiała młodzież do stanu duchownego, i ducha Kapłańskiego w nią wpajały — Tym końcem dawał stosowne przepisy, a gdzie dostrzegł uchybienia, zmieniał niekiedy osoby, i starał się skierować rzeczy do celu, i wedle ducha Kościoła Chrystusowego.

Pracowitość i gorliwość tego męża, nie kończyła się na samym tylko dopełnianiu obowiązków urzędu swojego, i ułatwianiu interesów obóyga Zgromadzeń — Wzywany częstokroć do publiczniejszych zatrudnień i posług, dawał dowody zręczności i gorliwości swej, już to w zakładach dobroczynnych, już w cywilnych dla narodu usługach, już w dalszych dla kraju i publiczności podjętych duchownych i politycznych prawach — wszędzie ochoczy i czynny.

Jeszcze za rządów Polskich, gdy w Wilnie wyznaczona została Deputacya Szpitalna, do niey był wezwany — I później, kiedy za zmianą rządu Kommissya Szpitalna ustanowiona była, do tey także ciągle należał aż do nastania powszechney opieki w Ru 1808. — W urzędzeniu Szpitalów, w zbieraniu żebraków, i rozeznawaniu prawdziwego ubóstwa, w odkryciu dawnych, i już prawie zagrzebanych w niepamięci funduszów, i dobroczynnych zakładów był pomocą, dzielił pracę, i częstokroć delegowany, sam naywięcej dokazywał. — Jeżeli publiczność Wileńska odnosi korzyść z uformowania jeneralnego Szpitala u Sgo Jakóba w Wilnie, i z oddalenia zaraźliwych różnego rodzaju chorób, jeżeli sami chorzy i inwalidzi czują dogodność z pozycyi miejsca, zdrowego powietrza i dalszych wygod;

uskutecznienie planu Xięcia Repnina, i rozkazu JW. Kossakowskiego Biskupa Wileń: i w większej części przywiedzenie do stanu, w jakim jest teraz Szpital, ś. p. Pohlowi przyznać należy.

Za rządów także Polskich z wielu tkliwych i ludzkość obrażających wydarzeń, uważając ś. p. X. Pohl, jak niegdyś Sty Wincenty à Paulo we Francyi, że w mieście Stołecznym Litwy, wiele Sierot bez przytulku, wiele dzieci od rodziców opuszczonych i osieroconych, wiele oraz niemowląt podrzuconych, i na łup niewczesnej śmierci wystawionych, nie miało opieki, bezpiecznego schronienia, i należytego opatrzenia; ubolewał nad tym, i szukał sposobności, żeby złemu skutecznie zaradzić. — Właśnie w tę porę rządziła Opatrzność, że JW. Jadwiga z Załuskich Ogińska Woiewodzina Trocka dobroczynna Pani miała chęć i zamiar część majątku swego poświęcić na dobroczynny jakowy zakład. — Korzystał z tej okoliczności dobry syn, i naśladowca Sgo Wincentego — Z ducha więc i porady X. Pohla, rzeczona Pani w roku 1786. zapisała fundusz na Sieroty, ubogie dzieci, i niemowlęta podrzucone, poruczając X. Pohlowi skutecznienie i nadal opiekę — W skutek czego w roku 1788. założył fundamenta Szpitala Sierot pod tytułem Dzieciątka Jezus w Wilnie — Obecni na ten czas w Wilnie Nuncyusz Apostolski w Polsce Saluzo Arcybiskup i później Kardynał, oraz Xiąże Massalski Biskup Wileński, z odpowiednią Aktowi solennością, osobiście przytomni, takowemu założeniu błogosławili — Pracą zaś jego i staraniem, część planu zamierzonego, która się teraz widzieć daie skuteczną została — Wzniesienie fabryki wspierał w niedostatku ile mógł, to materyałami, to inszemi pomocami. — W roku 1791. JW. Siostrzencewicz Metropolita Arcybiskup Mohilewski Siostry Miłosierdzia z Sierotami do nowego Szpitala solennie wprowadził — Lecz że dla pomnażającej się ludności, i wkrótce nastąpiionych rawolucyów w kraju, a zatym karystyi, fundusz pierwiastkowy był nie wystarczający, X. Pohl częstokroć żywnością, i różnemi artykułami potrzeb przez kilka lat zasilał i wspierał — Szukał sposobów do ulepszenia bytu tego Szpitala, i do końca prawie życia swojego troskliwie interesami jego zajmował się.

Do wszelkich dobroczynnych zakładów ochoczy, z ukontentowaniem i pociechą chwycił się okazji, ilekroć albo Zgromadzenia jego osób, albo Siostr Miłosierdzia usługi do tego zapotrzebowano — Ubolewał zaś nie pomалу, kiedy los przeciwny tamował skutki chęci jego, jak w kilku podobnych zdarzeniach okazało się. (\*)

Gdy z powodu zamieszkań krajowych od roku 1792. edukacja publiczna znaczną przerwę i uszczerbek cierpiała, wielu zacnych godnością urzędami, i religią Obywateli Litewskich, zaufanych w gorliwości ś. p. Xdza Pohla żądało, aby synowie ich w domu Wileńskim XX. Misyonarzów umieszczeni brali edukacją polityczną, i Religijno-Moralną — Co trwało do póty, póki edukacja publiczna w Akademij Wileńskiej wszystkich czynności wedle organizacyi swojej dopełniać nie mogła — Chlubna rzecz była dla X. Pohla, kiedy w czasie późniejszym od wielu z tychże Obywateli, i ustne, i na piśmie podziękowania odbierał.

To było powodem, że z podobnym zaufaniem świętobliwy Biskup JW. Dawid Pilchowski Suffragan Wileński, fundusz swój na edukacją 12. Sierot w roku 1803. uczyniony, gorliwości i dozorowi X. Pohla, i jego Zgromadzeniu powierzył.

Z teyże pobudki w roku 1806. ś. p. JPan Ignacy Slepśc Kormornik Żmudzki, i W. JX. Gan Kanonik Inflantski Altarysta Jeznieński w roku 1811. na edukacją młodzianów swoiey familij fundusz sporządzony, dozorowi Xdza Pohla i jego następców oddali.

W roku 1794. tyle u narodu znalazł publicznego zaufania, że go przy styrze czasowego Litewskiego rządu, między zaufanemi w kraju Obywatelami mieć chciano. — Tam radą, gorliwością, i pracą usiłował odpowiedzieć zaufaniu narodowemu.

W roku 1814. z instynktu gorliwego Biskupa JW. Stroynow-

---

(\*) Dowodem są: Szpital w Gattczynie roku 1805. i Instytut Głucho-Niemych w Pawłowsku roku 1806. objęte, oraz mury na Instytut Głucho-Niemych w Wilnie u Sgo Nikodema założone, i znacznie wprowadzone, które pochlebnią, ale krótką nadzieją cieszyły.

skiego, objawszy Kościół Sgo Kazimierza w Wilnie opuszczony, i znacznie opadły, nie mały podiał nakład na jego wyporządzenie — I lubo wiele zachodziło trudności z przyczyny niedostatku, ile po wojnie okropney, jednak nie dawno ominioney; stał mocno w przedsięwzięciu, z tey jedynie pobudki, że dzieło dla chwały Boga, i dla przysługi publiczności rozpoczęte zaniechanym bydź nie powinno.

Pełen Religii Kapłan z przykładowym zawsze i budującym nabożeństwem obrządki jey spełniał — Widzieć było na nim powierchowne nawet znaki wnętrznego ducha i uczucia przez Akty i rozrewnienie częstokroć okazujące się — Troskliwy o własne poświęcenie, z żywą wiarą i bojaźnią chodził około tajemnic Boskich, z wielkim i skrupulatnym przysposobieniem do nich przystępował, i co tylko religia ku poświęceniu podaje, z nabożeństwem traktując, na dobro swoje duchowne zażywał — Ile przełożony postrzegał pilnie, aby wszyscy z należytem uszanowaniem i nabożeństwem obrządki religijne sprawowali, yostrzeżone defekta poprawiał, opieszłość i oziębłość strofował, i zdawało się, że go nic bardziej zasnucać nie mogło, jak kiedy dostrzegł nieczułość, zaniedbanie, i jakiegokolwiek uchybienie.

Religii oddany nbolewał nad jey zniewagą, bronił od uszczypliwych języków, a zasadzony na tey prawdzie, że bez Religii, ani Bogu się podobać, ani gruntu cnoty, i zdrowey moralności mieć nie można, usiłował ile mógł w sercach swych wiernych oną ugruntować — Nieprzyjaciel wszelkich nowości szkodliwych wierze, religii i moralności Chrześcijańskiej, nie oszczędzał pracy, pióra, i nakładu, żeby złemu zapobiedz — Wszystkie jego pisma do tego celu zmierzają.

Gorliwy Missyonarz, na wzór Sgo Wincentego za wielką rzecz i dobroczynne dzieło poczytywał odprawianie Missyow, gdzie prostaczowie nauczaią się obowiązków Religii, prawideł zdrowey Chrześcijańskiej moralności, i powinności stanu swojego — Ztąd, oprócz Missyów funduszowych wiernie odprawianych, ilekroć Kapłanów Zgromadzenia dokąd wzywano, z ochotą, ile okoliczności

pozwalaly, wysylał, cieszył się z powodzenia na Missyach, i wdzięczność pracującym okazywał — Zaprowadził po Szpitalach pod dozorem Siostr Miłosierdzia zostających, i postanowił, ażeby Alumni jego Zgromadzenia w pewne czasy, a w Adwencie i wielkim poście co tydzień dwa razy do Szpitalów chodzili dla dawania nauki Chrześcianańskiej, i religijnego pocieszenia cierpiących. — Prócz tego dom Wileński XX. Missyonarzów zawsze był otwarty dla każdego, ktokolwiek Rekolekcyje duchowne chciał odprawić, sumnienie swoje zaspokoić, w obowiązkach stanu i powołania swojego przyczynić się — Póki zaś mniej miał obowiązków, i kalectwo nie przeszkadzało, sam corocznie dla Zgromadzenia w takowej zabawie był przewodnikiem.

Znając potrzebę i pożytek dla wszystkich, chciał aby takowe Rekolekcyje na wzór małej Missyi w wielki post u Sgo Kazimierza publicznie dawane były — Tym końcem, zebrał stosowne Medytacye, i nauki, żeby lud wierny ich słuchając, przyspasabiał się do godnego użycia tajemnic religii, i dalsze duchowne pożytki odnosił —

Nauka Ewangelij i Kościoła Sgo była zasadą i gruntem jego moralności — Na niey gruntował naukę swoją — Z Księgi Boskiej czerpał Chrześcianańsko-filozoficzne maxymy, i w drugich one wpaść usiłował — Do niey też stosował, i wedle niey urządzał swoje obyczaje — Ztąd widzieć w nim było przy skromney powadze, budującą zawsze obyczajność w mowie i obeysciu się z każdym — Przy uprzejmym i wesołym umyśle, ostrożność, rostopność, i użyteczność — Konwersacya albowiem z nim zawsze czegoś pożytecznego nauczyła — Gruntowność zdania z obszerną wiadomością i doświadczeniem, każdemu przynosiła satysfakcyą.

W użyciu potrzeb skromny i oszczędny, na małym zawsze przestawał, niekiedy aż do zadziwienia — Małe zaś jakie mógł mieć dochody, obracał na przedmioty, naybardziej naukowe, na sprowadzenie Ksiąg pożytecznych, na wydrukowanie pism własnych, i na dalsze użytki Zgromadzenia lub publiczności.

Na siebie rozsądnie surowy, na drugich zwłaszcza uznających błędy swoje, i poprawy szukających, łaskawy, przebaczący i li-

tuiący się. — Jeżeli z urzędu swojego zmuszony był niekiedy wykraczających upomnieć; czynił to zawsze w sposób uprzejmy i łagodny, z nauką konwinkującą, i z affektem Oycowskim, tak skutecznie, że upomniany, nie tylko zle nie przyjął przestrog sobie dawanych, ale uprzejmą poufałością zniewolony, z wdzięcznością częstokroć i wesóły odchodził.

Troskliwy o całość Zgromadzenia, zawsze był trudnym w daniu zezwolenia dla oddalających się z niego — Jeżeli zaś kogo oddalał, czynił to w tenczas, kiedy postrzegał, że jego znaydowanie się może bydź dla teyże całości szkodliwe.

Co zaś odszczególniało charakter tego męża, jest to owa delikatność sumnienia, i bojaźń polegania na swoim zdaniu, zwłaszcza w ważniejszych interesach, i zawilszych trudnościach — Lubo bowiem był mężem gruntowney nauki i zdrowey rady dla każdego; w swoich atoli trudnościach szukał rady i żądał decyzji od drugich, chciał one mieć na piśmie, i rad na nich przestawał, lubo osoby one dające, nie zdawały się mieć wyrównywaiącey nauki i doświadczenia — Pisma u niego pozostałe w różnych podobnych materyach, od różnych niższej rangi osób, dowodem są tey prawdy, i wyjaśniaią wielkość charakteru X. Pohla w samym nawet skromnym jego osobie rozumieniu — Ta zaś jego ostrożność była i jest dla nas dowodem, że na jego zdaniu, decyzji i sumnieniu, bezpiecznie polegać mogliśmy.

We wszystkich pismach i naukach swoich, przy porządnym szyku, zawsze trzymał się tey prostoty, która każdemu bez zmodowania umysłu satysfakcją przynosi — I powtarzał niekiedy, że prawdy Bozkie, które opowiadać powinniśmy, nie potrzebują wysadnych naszych ozdób — Owszem, im bardziey silemy się na wytworność stylu; tym więcey one tracić zdają się z swoiey dzielności — Konferencye zatym tygodniowe, które wedle zwyczaju do Zgromadzenia miewał, dopóki mu obowiązki i zdrowie pozwalało, przy żywości ducha, i porządnym wyluszczeniu rzeczy, miały zawsze przyjemną prostotę, myśli dosadne, stosunki bliskie i dokładne, wyobrażenia jasne, słowem: naukę taką, z której młodzieź i każdy



sluchający, dwa wielkie pożytki mógł i powinien był odnosić — *Pierwszy*: jak ma żyć podług religij, stanu i powołania swojego, *Drugi*: jak się tłómaczyć z swoich myśli, czy w Kazaniach, czy w inszych duchownych naukach — Co do mnie przyznać winienem, że usta i mowa X. Pohla podczas Konferencyów i Konwersacyów, których z sobą dla mnie pozwalał, były dla mnie wielką Księgą, z której się uczyłem, jak użyć choć szczupłej moiej nauki, jakiej z Ksiąg i czytania nabyć mogłem.

Gruntownie w obiektach duchownych uczony, i nauce życiem odpowiadający w roku 1811. w IMPERATORSKIM Wileńskim Uniwersytecie otrzymał stopień Doktora Teologii, wprzód jeszcze wydawszy wiele Ksiąg duchownych, i do edukacyi duchowney młodzieży służących — Cokolwiek bowiem zostawało mu czasu od obowiązków urzędu, i rozlicznych zatrudnień, na czytaniu, i pisaniu Ksiąg trawił. (\*)

Przysługą tą dla duchowieństwa, osobliwie dla uczącej się młodzieży, w ostatniej nawet słabości, i kilku tygodniami przed zgonem zatrudniał się — Pracowitość jego w tym nie zrównana i zadziwiająca, dla której ledwo potrzebnego spoczynku sobie pozwalał — Zdawało się, że wszelka inna rozrywka, chociażby przystoyna, i zdrowiu niekiedy potrzebna, była dla niego znudzeniem, i morderującym utrudzeniem — Pracowitości zaś nieoddzielna zawsze i we wszystkim towarzyszyła regularność.

Człowiek ten, który dla swego Zgromadzenia starał się być wzorem w zachowaniu ustaw, i wszelkiej regularności, oraz nauką i przykładem we wszystkim, co stanowi i utrzymuje ducha powołania *forma factus gregis ex animo*; starał się po sobie w niczym nie zostawić krzywdzącej siebie, lub Zgromadzenie rozwalniającej opinii.

Nie mogę już dokładniejszego dać obrazu w Bogu zesłego

---

(\*) Dzieło Xdza Pohla, w Katalogu na końcu tego pisma położonym wyszczególnione widzieć można.

Wizytatora nad ten, który pismo publiczne w Dzienniku Wileńskim w Tomie 3m Nru 4. na miesiąc Grudzień roku 1820. wysyłam, na karcie 476. w krótkim opisie dało: „ Był X. Pohl poważney postaci, dowcipu bystrego i przyjemnie wesołego, umysłu wyższego i głębokiego, rozumu przenikliwego i trafnego, w pracy nie zmordowany, wielu razem rzeczy układaniem, zatrudniać się zdolny, nie zrównany w przywiązaniu do swego stanu i obowiązków, stateczny w przyjaźni, charakteru słodkiego i mocnego, oszczędny w swych potrzebach, szczodry na to wszystko, co mu się wydawało dobrem Zgromadzenia, ludzkości, kraju, nauk i religii — Dla takich przymiotów był pożądanym w Zgromadzeniach; a lubiony i łaską zaszczytany znakomitych Panów i ś. p. Króla Stanisława — Pracowite i przykładne życie zakończył w Wilnie, w domu Zgromadzenia XX. Missyonarzew *in Monte Salvatoris.*„

Rokiem prawie przed zejściem częsty słabości doświadczać zaczął, które mimo troskliwość kuracyi pomnażały się — W tych budniącą cierpliwość i zgodzanie się z wolą Boga, jako dawcy życia i Pana śmierci okazywał — Z Bogiem zawsze złączony, przy mocney wierze, miłości, i ufności zasadzoney na miłosierdziu Stwórcy swego, oraz przy Aktach pokuty, nie lękał się zbyt momentu, który mu doczesne życie na wieczne miał zamienić.

Opatrzony na koniec SSmi Sakramentami, i wszelkiemi pomocami religii z przykładnym nabożeństwem wcześniej przyiętymi, pełen lat i zasług dnia 13. Listopada roku 1820. o godzinie 2giej po północy życie doczesne zakończył, zostawiając dla nas smutną z osierocenia, ale słodką z życia przykładnego, i z zasług pamięć.

Zwłóki jego po trzydniowym prywatnym nabożeństwie Kapłanów i ludu, nakoniec dnia 16. Listopada w Kościele po Nabożeństwie przez Konwenta zakonne przy licznych Ołtarza ofiarach odbytym, oraz po Mszy solenney przez JW. Biskupa Adama Kossakowskiego, Suffragana Kurlandz: celebrowaney, w przytomności JW. Biskupa Kundzicza Officyała, Jeneralnego Wikarego Dyecezyi Wileńskiej, i wielu Prałatów Kapituły Wileńskiej, tudzież w przytomności JW. Rektora Uniwersytetu Malewskiego, i wielu inszych,

z żalem smutnych przyjaciół, obóyga Zgromadzeń, Sierot i bogich, na Cmentarzu XX. Missyonarzów, w Katakumbie osóbnó wymurowaney złożone zostały.

Szanowne dla mnie Zgromadzenia XX. Missyonarzów i Siostr Miłosierdzia! Czci-godni Bracia i Siostry w Prowincyi Litewskiej Państwa Rossyjskiego mieszkające! Pamiętce w Bogu zesłego JX. Andrzeja Pohla pierwszego Wizytatora tuteyszej Prowincyi, i dla Was tę, chociaż szczupłą moią pracę poświęciłem. Cnoty i zasługi tego męża, a godnego naszego Naczelnika nie mogą być dla nas rzeczą obojętną, i w niepamięć puszczoną — Rozumiem, że w piśmie moim niczego zbytęcznego i podchlebstwem trącącego nie znajduiecie, bo wielu z Was jest, którzy znając go osóbiście, przez lat kilkadziesiąt, świadkami byliście wszystkiego — Owszem lękam się, żeby słabe moje pióro, nie uskapiło i nie uięło należytey temu Mężowi sprawiedliwości — Wyznać musimy, że był naszym Oycem, a Oycem dobrym — Prace jego są naszą korzyścią — Zaszczyt jego był naszym zaszczytem — Chwała jego była chwałą naszą — Pod imieniem i przewodnictwem jego byliśmy spokojni, bezpieczni i swobodni. — Słuszna jest, żebyśmy wedle zalecenia pisma Sgo, oddali chwałę i uszanowanie, a w sercach naszych pamiętkę jego na zawsze zachowali — *Laudemus viros gloriosos, et parentes nostros in generatione sua* Eccl: 44.

Lecz nie dosyć na tym; jeżeli się chlubiemy z chwały jego, jeżeli z prac korzystaliśmy i korzystamy; okazujemy mu wdzięczność powinna — Wdzięczność w pomocach regilii, których od nas potrzebować może, i w godnym duchownym uczczeniu pamiętki, które na naśladowaniu przykądnegó życia zależy; nie kamień albowiem wielki i drogi, lub złote napisy, lecz chwalebne osobiste czyny, i chwała nasza, jako owoce troskliwości jego, będą prawdziwą ozdobą grobowca i godnym uczczeniem pamiętki oycá naszego. *Si filii Abrahæ estis, opera Abrahæ facite*, Joan: 8.

# K A T A L O G X I A 2 G

PRZEZ

ś. p. JX. POHLA NAPISANYCH i WYDANYCH.

---

Philosophia naturalis, Theologiae revelatae praeambula 6 partibus  
comprehensa 8vo 1794 roku.

Kazania Missyjne Tomow 4, 8vo 1815 roku.

Katechizm moralny Tomow 4, 8vo 1806 roku.

Katechizm Dogmatyczny Części 2, 8vo 1809 roku.

Kazania na Uroczystości Chrystusa Pana, Matki Najsświętszey i  
niektórych Świętych Tom 1, 8vo 1811 roku.

Kazania moralne o powinnościach ku Bogu, bliźniemu i nam samym  
Tom 1, 8vo 1812 roku.

Kazania Dogmatyczno-moralne Tom 1, 8vo 1814 roku.

Kazania dwa pogrzebowe, 8vo 1806 roku.

Kazania postne Tom 1, 8vo 1818 roku.

Kazania adwentowe Tom 1, 8vo 1818 roku.

Konferencye podczas pięcio-dniowych rekkolekcyi do duchowień-  
stwa świeckiego miane Tom 1, 8vo 1811 roku.

Modytacye na niedziele i święta uroczyste, 8vo 1817 roku.

Mowy Kaznodziejskie Tom 1, 8vo 1809 roku.

Nauki moralne, dogmatyczne, oraz medytacye dla odprawujących  
rekolekcye Tomow 3, 4to 1818 roku.

Powinności Chrześcijańskie, czyli Katechizm Missyjny, 12mo 1814  
roku.

Rekkolekcye duchowne, na pięć dni rozłożone, dla wygody ducho-  
wienstwa Tom 1, 8vo 1811 roku.

Rekkolekcye na ośm dni rozłożone, 8vo 1795 roku.

Scriptura sacra per quaestiones exposita, responsionibus explicata,  
contra incredulos defensa, opus ad sciendas et intelligendas di-

**vinas Litteras utilissimum 8vo Tomow 5, 1 1810 roku Tom 2, 3, 4 1811, Tom 5 1812 roku.**

**Rubrum Missalis et Breviarii 8vo Tomow 2 1820 roku.**

**Theologia Dogmatica et Moralis 8vo majori, Tom 4 1809 roku.**

**Zbiór krótki Medytacyi stosowanych do reguł i obowiązków powołania Zgromadzenia XX. Missyonarzów 8vo Tom 1, 1763 roku.**

**Medytacje z pospolitych regur Siotr Miłosierdzia, 8vo Tom 1, 1808 roku.**

**Generalny rachunek sumnienia 12mo 1814 roku.**

**W rękopismach pozostały: Konferencye o cnotach stanowi duchownemu służących na 3 części rozłożone — Ceremonie Biskupie niedokończone w jednym tomie — Wykład pacierza — Kazania i wiele innych pism w rozmaitych materyach.**

---